

# Łukasz Żywek

---

## Nowe nabytki Muzeum Niepodległości związane z Powstaniem Styczniowym

---

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 185-195

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Łukasz Żywek**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Nowe nabytki Muzeum Niepodległości związane z Powstaniem Styczniowym**

Od początku swojego istnienia Muzeum Niepodległości gromadzi pamiątki związane z historią narodu polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem działalności niepodległościowej i państwowotwórczej. Do zbiorów muzealnych trafiają dokumenty, druki ulotne, fotografie, karty pocztowe, biżuteria patriotyczna, numizmaty, militaria, sztandary oraz dzieła sztuki ilustrujące polskie dążenia do niepodległości od insurekcji kościuszkowskiej po czasy współczesne. Najwięcej eksponatów udaje się uzyskać dzięki ofiarności osób prywatnych.

W grudniu 2012 oraz w lutym 2013 zbiory Muzeum Niepodległości wzbogaciły się o nowe muzealia przekazane w darze za pośrednictwem pani Krystyny Łakomskiej, przewodniczącej Komisji Przyjaciół Pamiętnikarstwa przy Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Pani Zofia Wiśniewska podarowała unikatowy zbiór fotografii zesłańców postyczniowych z miasta Kungur w guberni permskiej należących do jej dziadka, a pani Sylwia Dullin ofiarowała Muzeum Niepodległości pamiątki po swojej prababci Paulinie Winiarskiej, która czynnie wspierała powstańców w 1863 roku.

Dziadek pani Zofii, Henryk Mikołaj Wiśniewski urodził się 11 września 1846 roku we wsi Słonne w powiecie lipnowskim należącym wówczas do guberni płockiej. Po wybuchu powstania w 1863 roku wstąpił do oddziału mjr. Ludwika Lutyńskiego. Uczestniczył w bitwie pod Łosicami na Podlasiu. W dniu 7 września został wzięty z placu boju do niewoli. Wyrokiem sądu w Siedlcach został skazany na zesłanie na

8 lat na Syberię. Trafił do Kunguru w guberni permskiej, gdzie przez pewien czas pracował jako furman<sup>1</sup>.

Z tego okresu pochodzi zbiór 20 zdjęć przekazanych do Muzeum Niepodległości. Są to pozytywy portretowych fotografii towarzyszy zesłania wykonane techniką mokrego kolodionu, naklejone na kartony o wymiarach zbliżonych do 10 cm na 6 cm. Większość zdjęć jest na odwrocie podpisana. W przypadku 12-u są to zapiski i dedykacje wykonane atramentem. Różnorodność duktów pisma oraz występujące daty pozwalają przypuszczać, że są one autorstwa osób uwiecznionych na fotografiach. Na pozostałych zdjęciach widoczne są podpisy ołówkiem, które najczęściej ograniczają się do pojedynczego nazwiska lub daty. Czasem uzupełniają one treść dedykacji pisanych atramentem. Występują w dwóch wariantach: wyraźnym i delikatniejszym, często prawie całkowicie wytartym. Różnią się one także stylem pisma. Autorem lepiej widocznych napisów może być syn Henryka – Józef Wiśniewski, który przechowywał fotografie po śmierci ojca. Niektóre z nazwisk pisane są niepewną ręką, co może wskazywać na osobę starszą, a więc dziadka pani Zofii. Wytarte zapiski mogą równie dobrze pochodzić od autora zdjęć. Mogły też być wykonane przez samego Henryka Wiśniewskiego w momencie otrzymania fotografii. Na trzech fotografiach pojawiają się nazwiska pisane ołówkiem kopiowym.

Nie ma natomiast żadnych pewnych informacji, kto i kiedy wykonał fotografie. Pewne światło na kwestię rzuca fragment relacji Jadwigi Prendowskiej, która za udział w Powstaniu Styczniowym została zesłana do Kunguru:

Fotografował jeden z wygnańców, aptekarz [Aleksander] Schmidt; sprowadził sobie aparat i dobrze mu się działało, mimo że wizerunki były bardzo liche – czemu dziwić się nie można, nie miał ani chemikalii potrzebnych, ani wszelkich przyrządów – ale roboty miał dużo, wszyscy się uwieczniali na pamiątkę dla innych<sup>2</sup>.

Jedno z przekazanych zdjęć przedstawia trójkę pozujących mężczyzn (sygn. MN F-15599). Wśród nich jest Henryk Wiśniewski, który

---

<sup>1</sup> Na podstawie notatnika Henryka Wiśniewskiego oraz notatek jego syna Józefa znajdujących się w zbiorach prywatnych Zofii Wiśniewskiej.

<sup>2</sup> J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 292-293.

stoi oparty o kamienną balustradę (pierwszy od prawej). Na odwrocie pod datą 24 lipca 1867 widnieje dedykacja: „Koledze wygnania i towarzyszowi jednego pomieszka[nia] Henrykowi Wiśniewskiemu poświęca swoją fizjonomię Aleksander Shmidt”. Można przypuszczać, że w obu przypadkach chodzi o tę samą osobę. Nie wyjaśnia to jednak wszystkich wątpliwości. Większość portretów wykonana jest w specjalnie przygotowanym do tego celu pomieszczeniu. Układ dekoracji wskazuje na to samo atelier. Są one dość starannie wykonane. Wizerunki są wyraźniejsze i lepiej zachowane. Nie mogły być zatem wykonane w amatorskiej pracowni aptekarza-zesłańca. Być może ta grupa zdjęć zrobiona była w zakładzie fotograficznym działającym w pobliskim Permie.

Przypuszczalnie Aleksandrowi Schmidtowi można przypisać jedynie kilka fotografii portretowych wykonanych w warunkach domowych oraz wywołanych przy użyciu gorszych odczynników. Wśród nich wyróżnić można portret Tomasza Łukaszewicza siedzącego na tle wiszącej tkaniny (sygn. MN F-15598). Zdjęcie to jest wyjątkowe także z powodu swojej dedykacji, która jako jedyna w całym zbiorze pisana jest w języku rosyjskim. Mając na uwadze, że Aleksander Schmidt wykonywał także zdjęcia plenerowe o charakterze dokumentacyjnym, można zaryzykować przypisanie mu zdjęcia przedstawiającego niezidentyfikowanego bliżej pana Popławskiego siedzącego na wozie zaprzężonym w jednego konia z widocznymi za nim drewnianymi zabudowaniami, prawdopodobnie stajennymi (sygn. MN F-15606)<sup>3</sup>. Jest to jedyna fotografia tego typu w całym zbiorze. Nie ma pewności, czy zdjęcie to wykonane było w samym Kungurze, przez co potencjalnych jego autorów może być więcej.

Warto wspomnieć, że w tym okresie w mieście Kungurze na zesłaniu przebywał Lucjan Kraszewski, brat pisarza Józefa Ignacego. Wśród zdjęć przekazanych przez panią Zofię Wiśniewską znalazł się również jego portret, niestety bez oryginalnej dedykacji (sygn. MN F-15605). Kraszewski do guberni permskiej trafił za pomoc udzieloną powstańcom. Na zesłaniu zajął się malarstwem, rysunkiem i fotografią, dla której przywidywał wielką przyszłość. W swojej działalności fotoreporterskiej kierował się chęcią utrwalenia ciekawych

---

<sup>3</sup> Ibidem, s. 332.

zjawisk etnologicznych, dokumentując zarówno życie codzienne zesłańców, jak też kulturę i obyczaje autochtonicznych mieszkańców Syberii. Zajmował się także fotografią portretową<sup>4</sup>. Współpracował z innym zesłańcem postyczniowym – malarzem Romanem Szwoynickim. Często fotografowali siebie nawzajem, czasem w sytuacjach życia codziennego. Jedno z zachowanych zdjęć przedstawia konie i wozy na jarmarku w Cywińsku. Nasuwa ono skojarzenie z woźnicą Popławskim ze zbioru fotografii Henryka Wiśniewskiego. Kolejne podobieństwa można dostrzec, jeśli zestawimy portrety obu artystów w strojach zesłańczych z wizerunkiem niezidentyfikowanego starszego mężczyzny ubranego w prosty strój (sygn. MN F-15600)<sup>5</sup>. Za mało jednak wiadomo o pobycie Lucjana Kraszewskiego w Kungurze, aby można mu było przypisać wykonanie fotografii, które trafiły do Muzeum Niepodległości. Kwestia ich autorstwa pozostaje więc sprawą otwartą i wymaga dalszych badań. Pewne jest jedynie to, że zdjęć ze zbioru przekazanego przez panią Zofię Wiśniewską raczej nie zrobiła jedna osoba.

W przypadku datowania wykonania fotografii także nie można definitywnie ustalić konkretnego terminu. Przypuszczalnie powodem powstania pamiątkowego zbioru były wyjazdy z Kunguru, które stały się możliwe dzięki carskiemu manifestowi z 17 maja 1867 roku wydanym z okazji ślubu syna cara Aleksandra z księżniczką duńską Dagmarą. Zezwalał on części zesłańcom na powrót z wygnania. Datą graniczną są lata 1867-1868, które pojawiają się w dedykacjach pisanych na odwrocie. Nie można mieć jednak pewności, czy portrety – zwłaszcza te robione w atelier – nie zostały wykonane wcześniej, nawet jeszcze przed wybuchem powstania. Zdjęcia mogły być przywiezione do Kunguru, gdzie podarowano je Henrykowi Wiśniewskiemu.

Fotografie przechowywane były w papierowej kopercie, na której Józef Wiśniewski napisał ołówkiem kopiałym:

---

<sup>4</sup> A. Trepiński, *Kraszewski Lucjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XV, Wrocław 1970, s. 230-231.

<sup>5</sup> H. Zubalowa, *Zdjęcia z Syberii (1867-1868) Romana Szwoynickiego i Lucjana Kraszewskiego*, [w:] „Fotografia” nr 2/83, Warszawa 1983, s. 21-23.

Fotografie powstańców z 1863 r. ś.p. Ojca mego skazanych przez Sąd w Siedlcach na zesłanie 8 letnie do miasta powiatowego Kunguru w guberni Permskiej, ofiarowane mojemu ojcu Henrykowi Mikołajowi Wiśniewskiemu (ur. 11 września 1846 r. zm. 14 maja 1912 r. w Olszewie i pochowany w Kosowie pow. Sokołowskiego na Podlasiu).

Podpis ten jest nieprecyzyjny, ponieważ w zbiorze zdjęć znalazły się portrety osób, które trafiły do Kunguru na mocy wyroków innych sądów. Wśród fotografii znalazła się podobizna Medarta Adamowicza, szlachcica z guberni kowieńskiej skazanego przez Generał-gubernatora Kraju Północno-Zachodniego Michała Murawiowa na zesłanie do guberni permskiej (sygn. MN F-15590). Podobną drogę przebył nadzorca szpitala w Dyneburgu, por. Kozieradzki (sygn. MN F-15604). Kolejną osobą, która trafiła do Kunguru z powodu nieprawomyślności politycznej na mocy decyzji dowódcy Wojennego Okręgu Wileńskiego był Donat Miładowski, radca dworu i sprawnik powiatu telszewskiego. Na zdjęciu pochodzącym ze zbioru Henryka Wiśniewskiego uwieczniony został razem ze swoją żoną Stefanią oraz dziećmi (sygn. MN F-15607). Na mocy wyroku Audytoriatu Polowego zesłano do Kunguru także Franciszkę Kalicińską (Kalicieńską) (sygn. MN F-15593). Pozostałe sfotografowane osoby, które udało się zidentyfikować to Maria – córka buchaltera kowieńskiej izby gospodarczej Grzegorza Imszennik-Kondratowicza (sygn. MN F-15591), Ludwik Okińszyc – lekarz z Wołkowyska (sygn. MN F-15592), pochodzący z guberni mohylewskiej Karol Otroszkiewicz (sygn. MN F-15595), małżeństwo Paulina (sygn. MN F-15596) i Mikołaj Sawiccy (sygn. MN F-15597) oraz ujęty przez Rosjan w powiecie święciańskim Jan Żarnowski (sygn. MN F-15594)<sup>6</sup>.

Nie ma natomiast pewności co do personaliów kilku osób. Zdjęcie mężczyzny podpisane na odwrocie: „dr Nejman” (sygn. MN F-15601) prawdopodobnie przedstawia Juliana Nejmana, lekarza miejskiego z Borysowa, praktykującego później w Ostrowcu Świętokrzyskim. Kobieta na kolejnej fotografii opisana w podobny sposób to zapewne jego

---

<sup>6</sup> Wszystkie wymienione osoby zidentyfikowane na podstawie kartoteki zesłańców postyczniowych z XIX wieku opracowanej przez zespół pod kierunkiem Wiktorii Śliwowskiej. Kartoteka znajduje się w Instytucie Historycznym Polskiej Akademii Nauk.

żona Izabella z domu Ciundziewicka (sygn. MN F-15602)<sup>7</sup>. W przypadku fotografii kobiety opisanej jako „p[ani] Bykowska, żona marszałka” można przypuszczać, że jest to raczej córka marszałka guberni mińskiej Aleksandra Łappy – Maria Bykowska (sygn. MN F-15588)<sup>8</sup>. Na uwagę zasługują fotografia nieznannej bliżej dr Fiszerowej, opisanej jedynie jako Rosjanka, która przebywała na Syberii dobrowolnie (sygn. MN F-15603). Nie wiadomo, kim tak naprawdę był pan Markuszewski (sygn. MN F-15589). Możliwe, że jest to portret mieszkańca Krasnegostawu Karola Markuszewskiego. Wątpliwości pojawiają się także przy zdjęciu młodego duchownego podpisanego ołówkiem: „A. Szyszczakowski” (sygn. MN F-15608). Zakładając pomyłkę piszącego, można przypuszczać, że jest to portret księdza Antoniego Juliana Szostakowskiego, pierwszego kapłana założonej w 1864 r. parafii rzymskokatolickiej w Permie<sup>9</sup>.

Przedmioty ofiarowane przez panią Sylwię Dullin związane są z osobą jej prababci Pauliny Deczyńskiej, która urodziła się w Skępsku na ziemi dobrzyńskiej w 1830 r. W wieku 19 lat wyszła za mąż za Mateusza Winiarskiego, nauczyciela z pobliskiego Elgiszewa. Po zamieszkaniu z mężem zajęła się nauczaniem dzieci robót ręcznych. Obydwoje – pracując z młodzieżą – krzewili wśród niej wartości patriotyczne. Po wybuchu powstania w 1863 r. czynnie włączyli się w działalność na jego rzecz. Elgiszewo, leżące nad rzeką Drwęcą, która wówczas stanowiła granicę pomiędzy zaborem pruskim i rosyjskim, było doskonałym punktem przerzutowym. Małżeństwo Winiarskich pomagało ochotnikom z Pomorza przedostawać się na teren objęty walkami, a także ukrywało w swoim domu powstańców z terenów Królestwa. W ich zabudowaniach gospodarskich powstaniec o nazwisku Caban uczył powstańców władania bronią. Przez pewien czas ukrywali także dowódcę jednej z grup powstańczych – Średnickiego, który poległ później w potyczce pod Ciechocinem<sup>10</sup>. Po bitwie

---

<sup>7</sup> J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 288.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 288.

<sup>9</sup> E. Charitonowa, *Z dziejów polskiej kolonii w Permie w XIX i początkach XX wieku*, [w:] „Niepodległość i Pamięć”, nr 2 (11), Warszawa 1998, s. 81-82.

<sup>10</sup> „Słowo Pomorskie” nr 257, Toruń, 9.11.1938, s. 8.

pod Charszczewcem<sup>11</sup> w domu Winiarskich znalazło schronienie kilku rannych rozbitków. Paulina opiekowała się nimi, narażając tym samym własne życie.

Dzięki ofiarności pani Sylwii Dullin zbiory Muzeum Niepodległości wzbogaciły się o XIX-wieczny pierścień patriotyczny (sygn. MN E16660), który wedle jej relacji należał do jej prababki Pauliny Winiarskiej. Jest to srebrna obrączka o średnicy 29 mm i szerokości 5 mm, z poziomym rozcięciem połowy obręczy, której końce dodatkowo rozchylono. Przy krawędzi rozchylenia po obu stronach ozdobne radełkowanie. W połowie nacięcia przylutowano tarczę dwudzielną z Orłem po prawej i Pogonią po lewej stronie. Tarcza o wysokości 5 mm zwieńczona jest zamkniętą koroną królewską.

Zastosowany układ godła nasuwa przypuszczenie, że jest to pamiątka z okresu Powstania Styczniowego lub poprzedzającej go żałoby narodowej, a może nawet i z lat 1830-1831. Godło dwudzielne zostało wprowadzone w Królestwie Polskim po wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. Wówczas było często stosowanym motywem na powstańczej biżuterii. Pierścionek Pauliny Winiarskiej nie mógł zatem powstać wcześniej. W okresie popowstaniowym władze zaborcze zakazały noszenia wszelkich przedmiotów przejawiających patriotyzm Polaków, a więc również biżuterii z wizerunkiem Orła i Pogoni. Pojawiła się ona ponownie w okresie żałoby narodowej, po krwawym stłumieniu mani-

---

<sup>11</sup> Charszczewiec lub Chorzewiec – takie miejscowości pojawiają się w artykułach wspomnieniowych z 1938 r. Tymczasem żadna z tych nazw nie figuruje w spisach miejscowości zarówno z okresu Powstania Styczniowego jak i późniejszych. Mnożość wersji świadczy o tym, że ani rodzina ani dziennikarze najpewniej nie znali dokładnej nazwy i opierali się na relacjach ustnych. Być może chodzi tu o miejscowość Charszewo, niedaleko Rypina, w której jednak do żadnej odnotowanej potyczki nie doszło. Najbliższa Charszewu bitwa miała miejsce pod osadą młyńską Nietrzeba oddaloną o 16 km od Rypina. 22 kwietnia 1863 r. 87-osobowy oddział powstańców pochodzących z Prus został zaatakowany przez wojsko rosyjskie. W walce poległo 12 Polaków. Rozbitkowie przedostali się na teren zaboru pruskiego. Zob.: Mirosław Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej (1863-1864). Uwagi ogólne*, [w:] Sławomir Kalembka (red.), *Z dziejów powstanie styczniowego na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, Warszawa 1989, s. 108-112; Stanisław Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864; na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych*, Rapperswil 1913, s. 231-232; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. VII, Warszawa 1886, s. 129.





1.



2.



3.

1. Franciszka Kalicińska, MN F-15593

2. Od lewej: Adolf Tubielewicz, Aleksander Szmidt i Henryk Wiśniewski, MN F-15599

3. Lucjan Kraszewski, MN F-15605



4.



5.



6.



7.

4. Patriotyczny pierścionek Pauliny Winiarskiej, E16660  
5. Pan Popławski, MN F-15606  
6. Kondukt żałobny na pogrzebie Pauliny Winiarskiej, MN F-15619  
7. Orkiestra wojskowa, MN F-15611

festacji patriotycznych w lutym 1861 r. Godło dwudzielne jako element zdobnictwa biżuterii patriotycznej upowszechniło się już po wybuchu powstania. Wbrew popularnym opiniom wprowadzone w maju 1863 r. przez władze powstańcze godło w postaci trójdzielnej tarczy z Orłem Polskim, Pogonią Litewską i Archaniołem Michałem symbolizującym Ruś stosowano sporadycznie. Popularność zyskało dopiero po upadku powstania<sup>12</sup>. Nie znamy niestety okoliczności, w jakich pierścionek trafił do Pauliny Winiarskiej. Można przypuszczać, że otrzymała go od jednego z powstańców, których ukrywała w swoim domu w Elgiszewie.

Pierścień został wykonany metodą rzemieślniczą. Świadczą o tym ślady po narzędziach i nieregularność linii. Metal jest miejscami wytarty. Niestety, zanim przedmiot został przekazany do Muzeum Niepodległości, trafił do zakładu jubilerskiego do odnowienia. Nie wiadomo więc, czy ślady wytarcia są efektem długotrwałego użytkowania, czy też intensywnego czyszczenia mechanicznego.

Muzeum Niepodległości otrzymało również w darze album ze zdjęciami z uroczystości pogrzebowych Pauliny Winiarskiej z dnia 8 listopada 1938 r. Tuż przed swoją śmiercią 5 listopada była ona ostatnią na Pomorzu żyjącą uczestniczką Powstania Styczniowego. Z tego powodu jej pogrzeb zgromadził w Toruniu wielu mieszkańców miasta oraz przedstawiciele Związku Weteranów Powstania.

Album składa się z 20 czarno-białych pozytywów o wymiarach 8,5 na 13 cm. Ułożone jedno po drugim zdjęcia złączone zostały dwoma mosiężnymi zapinkami przełożonymi przez otwory wybite na lewym marginesie każdej z fotografii. Ponadto po kartach ze zdjęciami, na 4 przyciętych pod ich wymiar kartonikach, umieszczono nekrologi oraz wycinki prasowe dotyczące zmarłej oraz pogrzebu. Okładka albumu wykonana jest z czarnego kartonu. Na jej przedzie nadrukowano srebrny leżący krzyż i gałązkę palmową wpisane w prostokątną ramkę o tym samym kolorze. Z tyłu w lewym dolnym rogu stempel zakładu fotograficznego Franciszka Kanjerskiego: „Foto Kanjerski Toruń Pod Krzywą Wieżą 16”<sup>13</sup>.

Pierwsze zdjęcie przedstawia wyprowadzenie trumny z kościoła św. Jakuba w Toruniu. Następne dokumentują uroczysty pochód ulicami

---

<sup>12</sup> W. Bigoszewska, *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003, s. 59, 89 i 104.

<sup>13</sup> M. Reinke (oprac.), *Książka adresowa miasta Torunia*, Toruń 1936, s. 60.

miasta: orkiestry wojskowej, delegacji Związków Weteranów Powstań Narodowych kół Wąbrzeźno, Świecie, Chełmża, Unisław i Zarządu Koła Toruń, personelu fabryki konstrukcji żelaznych Przemysław Winiarskiego – syna zmarłej oraz innych organizacji społecznych (sygn. MN F-15611 – F-15618)<sup>14</sup>. Centralną część konduktu żałobnego uwiecznionego na fotografiach otwierają ministranci niosący dwie czarne chorągwie z czaszkami i skrzyżowanymi piszczelami oraz jedną dużą z wyszytym krzyżem (sygn. MN F-15619 – F-15620). Za nimi podążają duchowni: ks. kanonik Leon Kozłowski, ks. prałat Jan Kroczek, ks. proboszcz Paweł Goga oraz jeszcze jeden ksiądz (sygn. MN F-15621)<sup>15</sup>. Na trzech kolejnych zdjęciach widoczny jest czarny karawan ciągnięty przez cztery konie, za którym podąża rodzina oraz mieszkańcy Torunia (sygn. MN F-15622 – F-15624). Ostatnie fotografie przedstawiają końcowy etap uroczystości – wniesienie trumny na cmentarz parafialny św. Jakuba na Przedmieściu Jakubskim w Toruniu, modlącego się nad trumną kanonika Kozłowskiego oraz przemawiającego przedstawiciela Związku Weteranów, prawdopodobnie prezesa Tadeusza Odrowskiego (sygn. MN F-15625 – F-15628). Na zdjęciu tym stojąca na drugim planie w prawym dolnym rogu obok ks. Gogi dziewczynka to pani Sylwia Dullin, która przekazała omawiany album do zbiorów Muzeum Niepodległości. Zbiór fotografii zamyka zdjęcie pogrążonej w żałobie rodziny stojącej nad grobowcem (sygn. MN F-15629).

Obchodzona w tym roku 150. rocznica wybuchu powstania z pewnością przyczyni się do ożywienia wspomnień rodzinnych związanych z tym wydarzeniem. Pamiątki postyczniowe ulegają niszczącemu działaniu czasu i za kilka lat bez profesjonalnego zabezpieczenia i konserwacji mogą przepaść bezpowrotnie. Także wiedza na ich temat jest ulotna i winna być trwale udokumentowana. Muzeum Niepodległości apeluje więc o przekazywanie takich pamiątek do swoich zbiorów, dzięki czemu zyskają fachową opiekę oraz przyczynią się do poszerzenia wiedzy o tym ważnym w polskiej historii epizodzie.

**Łukasz Żywek**

---

<sup>14</sup> „Słowo Pomorskie” nr 267, Toruń, 22.11.1938, s. 7.

<sup>15</sup> Najprawdopodobniej ktoś z trójki wymienionych przez Przemysław Winiarskiego w podziękowaniu: ks. proboszcz Skowroński, ks. Weltrowski lub ks. Falkowski, zob. „Słowo Pomorskie” nr 267, Toruń, 22.11.1938, s. 7.